

Sygn. akt I ACa 382/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek SSO del. Krystyna Golinowska (spraw.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł., Zakładowi Karnemu w Ł. i Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 listopada 2012 r.

sygn. akt II C 1585/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od K. W. na rzecz Skarbu Państwa zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 382/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 października 2011 r. powód K. W. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa, który w toku procesu był reprezentowany przez Areszt Śledczy w Ł., Zakład Karny w Ł. i Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Ł. o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 90.000 zł. Żądanie pozwu oparte

było na twierdzeniu, że w czasie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia jego dóbr osobistych oraz wyrządzenia szkody majątkowej.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami procesu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powód 1 września 2010 r. trafił do Aresztu Śledczego w Ł., celem odbycia kary pozbawienia wolności. Powód zajmował cele o różnej powierzchni i stanie osobowym. Były to cele o powierzchni: 9,45 mkw., 11,81 mkw., 12,04 mkw., 12,05 mkw., w których przebywało odpowiednio: 2-3 osadzonych, 2-3 osadzonych, 4 osadzonych, 3-4 osadzonych. 23 grudnia 2010 r. powoda przetransportowano do Zakładu Karnego w Ł., w którym przebywał do 1 grudnia 2011 r., zajmując cele o powierzchni od 33,14 mkw. do 34,16 mkw. przeznaczone dla 11 osadzonych oraz celę o powierzchni 15,03 mkw., w której ulokowano 5 więźniów.

W razie przekroczenia normatywów powierzchniowych związanych z brakiem wolnych miejsc zakwaterowania dyrektor ZK w Ł. każdorazowo podejmował stosowne decyzje, mocą których przejściowo umieszczano więźniów w celach, w których do własnej dyspozycji mieli 2-3 mkw. Względem powoda takie decyzje zapadły w dniach 13 i 27 kwietnia 2011 r.

W późniejszym okresie powód był osadzony w Zakładzie Karnym w K. oraz Areszcie Śledczym W..

Powód uskarżał się na przeludnienie oraz złe warunki socjalno - bytowe, braki sprzętowe oraz usterki i wadliwości wyposażenia, brak dostępu świeżego powietrza, niewłaściwą temperaturę, zbyt słabe oświetlenie jarzeniowe, zbyt skromne oświetlenie naturalne, zimne, nieświeże i za małe porcje posiłków, skromną ofertę oświatowo - kulturalną, niewielką liczbę spacerów, brak dostępu do prasy i książek, wadliwe działanie więziennej służby zdrowia, nieodpowiednie procedury sanitarno - kąpielowe.

Podczas pobytu w jednostkach penitencjarnych spadła waga powoda z 79 kg do 70 kg. W warunkach izolacyjnych powód pozostawał pod opieką więziennego Zakładu Opieki Zdrowotnej. W ZK w Ł. odbył 20 wizyt lekarskich, podczas których zgłaszał infekcje górnych dróg oddechowych i gardła, dyspepsje oraz dolegliwości bólowe w obrębie układu kostno - stawowego, zwłaszcza obejmujące kręgosłup. Wobec powoda podejmowano działania medyczne, sprowadzające się przede wszystkim do leczenia farmakologicznego. Odnotowano fakt schudnięcia powoda, jednakże z racji utrzymywania parametrów wagowych wedle indeksu (...) uznano, iż nie ma potrzeby stosowania diety odżywczej. Oprócz tego powoda wyposażono w protezę zębową, którą sfinansowano z funduszy pomocy postpenitencjarnej.

Powód składał do władz ZK w Ł. prośby o zatrudnienie na warunkach odpłatności celem zdobycia funduszy na utrzymanie wynajmowanego lokalu. 5 kwietnia 2011 r. powód został zatrudniony u kontrahenta zewnętrznego w systemie bez konwojenta w Agencji (...)w S.. Powód świadczył pracę w (...) w T. w wymiarze 7/8 etatu. Zatrudnienie trwało do 23 sierpnia 2011 r., gdyż Agencja zrezygnowała z usług powoda, ze względu na sprawiane przez niego problemy dyscyplinarne. Kolejne zatrudnienie, tym razem o charakterze nieodpłatnym, miało miejsce od 14 września do 17 października 2011 r. w ZOZ w Ł.. Powód utracił o zajęcie, ponieważ stawił się do pracy pod wpływem alkoholu. Skargę powoda skierowaną do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Ł. dotyczącą braku zatrudnienia i nieudzielania pomocy postpenitencjarnej, uznano za bezzasadną.

W kwietniu 2011 r. powód otrzymał od Administracji (...) pisemną informację o rozwiązaniu z nim umowy najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), z uwagi na zaleganie z opłatami.

Powód złożył jeszcze dwie pisemne skargi na funkcjonariuszy. Natomiast formalnie nie zgłaszał uwag ani zastrzeżeń odnośnie warunków socjalno - bytowych.

Powód rzadko otrzymywał paczki od rodziny. Brakujące produkty kupował w kantynie lub też dostawał od innych więźniów.

W pozwanych jednostkach penitencjarnych wszystkie cele miały standardowe i zunifikowane wyposażenie. Cele posiadały sprawną wentylację grawitacyjną. Każda wyposażona była w okna umożliwiające wietrzenie pomieszczeń. Na oknach zamontowano kraty i poliwęglanowe przesłony ograniczające kontaktu pomiędzy osadzonymi a osobami z zewnątrz. Oświetlenie zapewniały jarzeniówki typu przemysłowego. Wszystkie sprzęty i urządzenia miały stosowne atesty techniczne. Pomieszczenia zajmowane przez więźniów regularnie przechodziły okresowe kontrole. Niesprawności i usterki mogli zgłaszać także sami więźniowie. W celach znajdowały się kąpiki sanitarne wraz z węzłem sanitarnym, które wyodrębniono do wysokości 2,1 metra poprzez montaż płyt HDF, zapewniających minimum intymności.

Więźniowie trzy razy dziennie otrzymywali posiłki. Cyklicznie wyposażano ich w odzież, bieliznę, pościel, ręczniki oraz środki czystości i higieny, zarówno indywidualne jak i wspólne (szczoteczka do zębów - 1 sztuka na 6 miesięcy, pasta do zębów, maszynka do golenia, krem do golenia, papier toaletowy - 1 sztuka na miesiąc, mydło toaletowe - kostka 100 g na miesiąc, proszek do prania - 200 g na miesiąc oraz pasta do podłogi, płyn do naczyń, proszek do szorowania i płyn do WC). Osadzeni mieli też możliwość nabywania produktów spożywczych i przemysłowych w kantynie. Zajęcia kulturalno - oświatowe obejmowały dostęp do biblioteki oraz stosowne zajęcia, konkursy i gry. Dopuszczano posiadanie indywidualnego sprzętu RTV. Na bieżąco pomieszczenia mieszkalne były dezynfekowane oraz przeprowadzano w nich dezynsekcję i deratyzację.

Podczas okresów penalizacji powód pozostawał na utrzymaniu poszczególnych jednostek penitencjarnych. Z tytułu zatrudnienia w warunkach izolacyjnych uzyskał dochód 5.276,36 zł. Na koncie depozytowym powoda zgromadzona jest kwota 692,52 zł, podlegająca wypłacie z chwilą odbycia kary. Poza tym nie dysponuje żadnym majątkiem i oszczędnościami.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Powód poszukiwał ochrony prawnej na podstawie przepisów art. 23 i art. 24 w związku z art. 448 k.c. za naruszenie czci (godności osobistej) oraz zdrowia. Zdaniem Sądu I instancji, na skutek działań pozwanych nie doszło do naruszenie dóbr osobistych powoda, w postaci jego dobrego imienia, godności oraz zdrowia. Pozwanym placówkom penitencjarnym nie można bowiem postawić zarzutu bezprawności działania. Działanie to mieściło się w pojęciu wykonywania zadań z zakresu władzy publicznej. Sytuacja prawna osób pozbawionych wolności uregulowana jest w sposób ogólny w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. „Kodeks karny wykonawczy” (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.). Stosownie do art. 110 k.k.w. skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 mkw. Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Ramowy charakter tej ustawy oznacza, że zagadnienia wykonywania kary pozbawienia wolności uszczegóławiają i precyzują akty wykonawcze rangi rozporządzenia. Przykładowo wymienić tu można dwa rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności oraz w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152, poz. 1493 i 1494).

Jako kluczowe dla rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał unormowanie zawarte w art. 110 § 2b k.k.w., zgodnie z którym dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 14 dni, w warunkach, o których mowa w § 2 zdanie drugie, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 mkw., nie mniej jednak niż 2 mkw., jeżeli zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nie posiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych. Ten przepis został dodany do kodeksu karnego wykonawczego ustawą z 9 października 2009 r. (Dz. U. Nr 190, poz. 1475) i wszedł w życie z dniem 6 grudnia 2009 r.

Sąd I instancji podniósł, iż strona pozwana zakwestionowała stanowisko powoda co do uchybień w funkcjonowaniu aresztu i więzienia, jak i faktu wystąpienia po stronie powoda szkody. Jeśli chodzi o przeludnienie, to zdarzało się, iż powód był zakwaterowywany ze zbyt dużą liczbą osób, ale nie miało to charakteru stałego procederu, celem dręczenia powoda. Wręcz przeciwnie powód był często przenoszony do innych cel, w których zgodnie ze wszystkimi normami miał już lepsze warunki socjalno - bytowe, co było efektem dzielenia ograniczonej przestrzeni życiowej przez mniejszą liczbę współwięźniów. Co więcej za każdym razem umieszczenie powoda na powierzchni w przedziale 2 - 3 mkw. było poprzedzone stosowną decyzją dyrektora, leżącą w zakresie jego kompetencji. W sumie powód miał do dyspozycji poniżej 3 mkw. w okresie od 13 kwietnia do 11 maja 2011 r. Spełnione zostały więc ustawowe wymogi przewidziane w art. 110 § 2b i 2c k.k.w., ponieważ maksymalny czas takiego funkcjonowania nie przekroczył 28 dni (dwa 14 - dniowe okresy).

Sąd I instancji nie podzielił też zapatrywań powoda co do nieodpowiednich warunków panujących w celach. Ich stan nie odbiegał bowiem od standardu innych cel w AŚ i ZK. Pomieszczenia były wyposażone w sprzęt kwaterekowy z węzłem sanitarnym określonym w treści załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Powód miał zapewnione osobne miejsce do spania, miał wydawaną odzież, bieliznę, obuwie, pościel, podstawowe środki utrzymania higieny osobistej oraz sprzęt stołowy według norm określonych w rozporządzeniu. Powód miał także zapewniony dostęp powietrza i światła.

Zdaniem Sądu I instancji, potwierdzenia nie znalazły także zarzuty stawiane pozwanemu, dotyczące braku intymności oraz zbyt rzadkich kąpiei i spacerów. Korzystanie przez osadzonych z łaźni regulują odpowiednie przepisy i regulaminy wewnętrzne danej jednostki penitencjarnej. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności stanowi, iż porządek wewnętrzny zakładu karnego ustala dyrektor uwzględniając konieczność tworzenia warunków zindywidualizowanego oddziaływania na skazanych, utrzymania bezpieczeństwa, dyscypliny i porządku oraz zapewnienia w zakładzie właściwych warunków bytowych, sanitarnych i zdrowotnych. W § 14 ust. 2 stwierdza się, że w porządku wewnętrznym zakładu dyrektor określa m.in. godziny, miejsce i sposób odbywania spacerów oraz korzystania z kąpiei. Wobec powyższego, kwestia korzystania z łaźni, organizacja kąpiei oraz odbywanie spacerów podlega regulacjom wewnętrznym ustalonym przez dyrektora, które powód musi przestrzegać na równi z innymi osadzonymi.

Podobnie za niezasadny Sąd I instancji uznał zarzut braku intymności w pomieszczeniach sanitarnych. Jedynie częściowe wydzielenie kąpoków sanitarnych wynika z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa samych osadzonych oraz odpowiedniej wentylacji tych miejsc, nie zaś z uchybień strony pozwanej.

Odnosząc się do zarzutów powoda dotyczących jakości i temperatury posiłków Sąd I instancji wskazał, że okresowe kontrole przeprowadzane również przez państwową inspekcję sanitarną nie stwierdziły w tym zakresie naruszenia obowiązujących przepisów i norm.

W ocenie Sądu I instancji, powód bez żadnych przeszkód mógł też korzystać ze stosunkowo szerokiej oferty kulturalno - oświatowo - sportowej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie potwierdził się zarzut powoda o niewłaściwej opiece lekarskiej ze strony pozwanego, czego efektem miało być znaczne pogorszenie jego stanu zdrowia. Zgodnie z przepisem art. 115 § 1 k.k.w., skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne. Zarazem w przepisie art. 115 § 4 k.k.w. wskazano, że świadczenia zdrowotne udzielane są skazanym przede wszystkim przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności. Natomiast poza więzienne zakłady opieki zdrowotnej współdziałają ze służbą zdrowia w zakładach karnych w zapewnieniu skazanym świadczeń zdrowotnych, gdy konieczne jest m.in. natychmiastowe udzielenie świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia skazanego, czy też przeprowadzenie specjalistycznych badań, leczenia lub rehabilitacji skazanego (art. 115 § 5 k.k.w.). Rozszerzenie tych zagadnień znaleźć można w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości i Ministra Zdrowia z 10 września 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu współdziałania zakładów opieki zdrowotnej ze służbą zdrowia w zakładach karnych i aresztach

śledczych w zapewnieniu świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności (Dz. U. Nr 171, poz. 1665) oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 31 października 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad, zakresu i trybu udzielania świadczeń zdrowotnych osobom pozbawionym wolności przez zakłady opieki zdrowotnej dla osób pozbawionych wolności (Dz. U. Nr 204, poz. 1985). Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że personel ZK w Ł. postępował w odpowiedni sposób, czego wyrazem było należyte zdiagnozowanie i leczenie powoda. Nie zdarzyło się, aby skargi powoda zostały zbagatelizowane, zignorowane lub nie pociągnęły za sobą jakichkolwiek działań. Powoda informowano też o możliwych zagrożeniach zdrowotnych oraz sposobach postępowania z osobami chorymi.

Reasumując Sąd I instancji uznał, że wszystkie zgłaszane przez powoda zastrzeżenia oraz podnoszone zarzuty wynikały jedynie z jego subiektywnych odczuć. Powodowi nie udało się przekonująco wykazać, iż służba więzienna oraz jej funkcjonariusze i pracownicy dopuścili się jakichkolwiek bezprawnych działań, zarówno na niwie administracyjno - organizacyjno - porządkowej, jak w sferze medyczno - leczniczej. Z tego też względu nie ma podstaw do przypisania stronie pozwanej naruszenia dóbr osobistych powoda. Nawet jeżeli przyjąć, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych, to strona pozwana skutecznie uwolniła się od odpowiedzialności wykazując brak bezprawności swojego zachowania.

Sąd I instancji oddalił również roszczenie odszkodowawcze związane z utratą przez powoda prawa do zajmowanego mieszkania jako następstwo niezatrudnienia go w warunkach izolacyjnych. Postępowanie ZK w Ł. było zgodne z art. 121 - 129 k.k.w., według których skazanemu zapewnia się w miarę możliwości świadczenie pracy, co wyklucza istnienie prawa skazanego do zatrudnienia oraz obowiązku w tym zakresie po stronie pozwanych. Niemniej powód został zatrudniony. Po stronie powoda nie można się też dopatrzeć uchwytnej szkody majątkowej, bo lokal mieszkalny był przez powoda jedynie wynajmowany. Utrata prawa o charakterze obligacyjnym nie była przeszkodą do nawiązania innego stosunku prawnego tego samego lub podobnego typu. Ponadto duży wpływ na utratę mieszkania miała postawa powoda, który najpierw dopuścił do powstania zadłużenia, a następnie popełniając przestępstwo i trafiając do więzienia postawił się w sytuacji znacznie utrudniającej zdobycie środków na opłacenie czynszu. W tym też kontekście brak związku przyczynowego pomiędzy postępowaniem ZK w Ł., a utratą przez powoda mieszkania.

Apelacja powoda od tego rozstrzygnięcia, oparta przede wszystkim na zarzucie niemożności skorzystania przez powoda z zeznań świadków na okoliczność warunków panujących w pozwanych jednostkach penitencjarnych, zmierza do zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Zarzuty zmierzające do podważenia tych ustaleń, względnie wykazania, że są one niepełne, nie zasługują na uwzględnienie.

W apelacji powód wskazał przede wszystkim na niemożność wykazania faktów, na których opierało się powództwo, z uwagi na obawy współwięźniów mogących zeznawać w charakterze świadków przed represjami i zastraszaniem ze strony administracji pozwanych jednostek penitencjarnych. Podnieść jednak należy, że co do zasady nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka (art. 261 § 1 k.p.c.). Jeśli zatem powód nie powoływał się w trakcie procesu na dowód z zeznań znanych mu osób z imienia i nazwiska, z którymi wspólnie odbywał karę pozbawienia wolności, winien być świadom negatywnych skutków materialnoprawnych i procesowych z tym związanych, określonych w art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. Przepis art. 232 k.p.c. jest przejawem zasady kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Art. 6 k.c. ustanawia zaś rozkład ciężaru dowodu, który spoczywa na stronie, który z danego faktu wywodzi skutki prawne.

Podkreślić trzeba, że powód nie zakwestionował dowodów, które przedstawiła strona pozwana dla obrony przed dochodzonym roszczeniem. Były to przede wszystkim dowody z dokumentów urzędowych i prywatnych,

potwierdzające m.in. to, w jakich celach powód był zakwaterowany, o jakiej powierzchni, w jakim okresie, jaki był ich stan osobowy, w jakim ewentualnie okresie przekroczono normę 3 mkw. na jednego osadzonego – czy wówczas wydano stosowną decyzję w myśl art. 110 § 2b oraz 2c k.k.w., jak załatwiano skargi powoda, czy powód był zatrudniony i na jakich warunkach, itp. Zarówno dowód z dokumentu urzędowego jak i dowód z dokumentu prywatnego posiadają określoną moc dowodową i wiarygodność (por. art. 244 i 245 k.p.c.), a w tej sprawie brak podstaw do uznania, że okoliczności w nich stwierdzone nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd I nie dopuścił się też naruszenia przepisów prawa materialnego, które w sprawie miały zastosowanie. Zawarta w pisemnych motywach rozstrzygnięcia argumentacja prawna wymaga jednak pewnego uporządkowania. Sąd Okręgowy po omówieniu przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej przyjął, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, bowiem jak stwierdził - stronie pozwanej nie można postawić zarzutu bezprawności działania. Natomiast kończąc rozważania prawne skonkludował, że nawet jeśli przyjąć, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to strona pozwana skutecznie uwolniła się od odpowiedzialności wykazując brak bezprawności swojego zachowania.

W przepisie art. 24 § 1 k.c., będącym podstawą prawną roszczenia powoda, ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania.

Obrazowo rzecz ujmując, nawet samo osadzenie w zakładzie karnym osoby skazanej prawomocnym wyrokiem karnym celem odbycia kary pozbawienia wolności, przy zachowaniu wszelkich warunków wykonywania tej kary, stanowi naruszenie dobra osobistego w postaci wolności (art. 23 k.c.), tyle tylko, że w tym przypadku zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność w postaci działania w ramach porządku prawnego.

W przedmiotowej sprawie przedmiotem ochrony była godność człowieka. Powód naruszenia tego dobra osobistego upatrywał w niehumanitarnych warunkach osadzenia, winien więc zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu jedynie dowieść naruszenia tego dobra osobistego, strona pozwana - aby się ekskulpować - musiałaby wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu. Rozważania w tym zakresie Sąd I instancji winien zatem rozpocząć od ustalenia, czy istnieją dobra osobiste, na które powołuje się powód, czy przysługują one powodowi i czy doszło do ich naruszenia. Stwierdzenie, że do naruszenia dóbr osobistych w ogóle nie doszło w zasadzie zwalnia sąd orzekający od czynienia rozważań, czy zachowanie strony pozwanej w którym upatrywano naruszenia było bezprawne. Jednocześnie, brak bezprawności działania strony pozwanej nie musi być równoznaczny z brakiem naruszenia dóbr osobistych, bowiem – jak zasygnalizowano wyżej – brak bezprawności zwalnia stronę pozwaną od odpowiedzialności na gruncie art. 24 i 448 k.c., natomiast nie stanowi potwierdzenia, że do naruszenia dóbr osobistych nie doszło.

W ramach podstawy faktycznej powództwa o ochronę dóbr osobistych powód powołał się w zasadzie na trzy grupy okoliczności, które – w jego ocenie – miały świadczyć o zasadności jego roszczeń. Pierwsza to przeludnienie panujące w celach, druga – złe warunki bytowe i socjalne, trzecia – nieodpowiednia opieka medyczna.

Co do przeludnienia, było poza sporem, że jedynie w czasie osadzenia powoda w ZK w Ł. powód miał do dyspozycji poniżej 3 mkw. powierzchni w celi, w okresie od 13 kwietnia do 11 maja 2011 r. W orzecznictwie SN podnosi się, że samo przeludnienie może być pod pewnymi warunkami wystarczające do stwierdzenia, że do naruszenia dóbr osobistych osoby osadzonej rzeczywiście doszło, zwłaszcza godności, rozumianej jako część wewnętrzna (art. 23 k.c.). Czasokres przebywania osadzonego w przeludnionych celach oraz stopień tego przeludnienia w oczywisty sposób wpływają na zwiększenie pozostałych dolegliwości związanych z wykonywaniem kary izolacyjnej. Dolegliwości te będące wtórnym następstwem przeludnienia w wyjątkowych wypadkach, nakładając się na siebie, wzmagają się na tyle, że mogą przekroczyć stopień cierpienia, które w rozsądnych granicach jest normalnym i nieuniknionym elementem odosobnienia. A zatem przede wszystkim skala przeludnienia ma decydujące znaczenie przy ocenie, czy

doszło do naruszenia dóbr osobistych rozumianego jako ingerencja w sferę przeżyć psychicznych człowieka. Analizując materiał dowodowy sprawy należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że zdarzało się, iż powód był zakwaterowany ze zbyt dużą liczbą osób, ale nie miało to charakteru stałego – łączny czas osadzenia w takich warunkach wynosił łącznie 28 dni. Wprawdzie przekroczenie normatywu miało miejsce w relatywnie dużej celi, o powierzchni 33,44 mkw., przeznaczonej dla 11 osadzonych (cela nr 511), ale Sądowi Okręgowemu umknęło, iż w tym czasie powód był zatrudniony w Agencji (...) w S. i świadczył pracę w (...) w T. w wymiarze 7/8 etatu (od 5 kwietnia do 23 sierpnia 2011 r.). Okres osadzenia w warunkach przeludnienia pokrywał się więc w całości z okresem wykonywania przez powoda pracy poza zakładem karnym. Biorąc pod uwagę znaczny wymiar czasu pracy i konieczność dojazdu do miejsca jej wykonywania (poza zakładem karnym), powód w omawianym okresie znaczną część dnia nie przebywał w celi. Stan ten niewątpliwie częściowo usuwał niekorzystne skutki związane z mającą miejsce przez następujące po sobie 28 dni, ciasnotą w przeludnionej celi. Uzasadnia to wniosek, że powód w omawianym okresie w istocie nie doświadczył zwiększonych dolegliwości wynikłych z przeludnienia w stopniu uzasadniającym przyjęcie naruszenia jego godności.

Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że w odniesieniu do zarzutu naruszenia dóbr osobistych powoda będących wynikiem przeludnienia pozwany obalił domniemanie bezprawności swojego działania powołując się na treść art. 110 § 2b i 2c k.k.w. Przepis ten dotyczy stanów i zdarzeń zaistniałych po 6 grudnia 2009 r. Maksymalny czas osadzenia powoda w warunkach, w których powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosiła mniej niż 3 mkw. nie przekroczył ustawowych 28 dni. Jak wyżej wskazano, brak bezprawności wyłącza odpowiedzialność z art. 24 w zw. z art. 448 k.c., nawet jeśli do naruszenia dóbr osobistych mogło dojść.

Jeśli chodzi o pozostałe warunki bytowe i socjalne w czasie odbywania przez powoda kary, to powód w istocie nie twierdził, że nie odpowiadały one przyjętym normom, ale że w jego ocenie były one niewystarczające. Dotyczy to zwłaszcza odbywania kąpieli i spacerów, wyposażania skazanych w odzież, bieliznę, pościel, ręczniki oraz środki czystości i higieny, zarówno indywidualne jak i wspólne. Podobnie jak w przypadku przeludnienia, niewystarczająca częstotliwość kąpieli i spacerów, wymiany odzieży, bielizny, pościeli, ręczników oraz ograniczona ilość wydawanych środków czystości i higieny potencjalnie mogły naruszyć określone dobra osobiste każdego osadzonego (np. godność, zdrowie), tyle tylko, że reglamentacyjne działania pozwanego w tym zakresie miały oparcie w konkretnych przepisach wykonawczych uszczegóławiających normy kodeksu karnego wykonawczego, a więc nie były one bezprawne. Ubocznie wypada zauważyć, że powód miał możliwość zakupienia brakujących środków higieny w kantynie.

Sąd I instancji wyjaśnił też, z czego wynika jedynie częściowe wygrodzenie w celach kącików sanitarnych i że nie ma to związku z jakimkolwiek szykanowaniem osób osadzonych, naruszeniem ich intymności i prywatności. Dbałość o bezpieczeństwo skazanych może podpadać pod pojęcie stanu wyższej konieczności, który jest jedną z okoliczności wyłączających bezprawność.

Jeśli chodzi o pozostałe warunki bytowe, np. dotyczące wyposażenia celi, to wprawdzie mogły być one dolegliwe dla powoda w stopniu uzasadniającym przyjęcie naruszenia jego dóbr osobistych, ale w tym przypadku pozwany bezspornie wykazał okoliczność obalającą domniemanie bezprawności, tj. działanie zgodne z prawem. Bez względu zatem na to, czy pozwany naruszył w tym zakresie dobra osobiste powoda, czy też ich nie naruszył - nie poniesie on odpowiedzialności uregulowanej w art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Ponadto ocena, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dóbr osobistych winna być dokonana według kryteriów obiektywnych, a nie według indywidualnej miary wrażliwości poszkodowanego. Tymczasem krytyka warunków odbywania kary została przez powoda oparta na porównaniu ich z wyidealizowanym wzorcem, który nie występuje powszechnie nawet w warunkach wolnościowych.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących posiłków, oferty kulturalno-sportowo-oświatowej oraz opieki medycznej, to podobnie jak w przypadkach omówionych wyżej, do naruszenia dóbr osobistych powoda nie doszło, a gdyby nawet, to działanie pozwanego było zgodne z prawem. Powód miał dostarczane posiłki w ilości niezbędnej do podtrzymania życia i zachowania stanu zdrowia. W sprawie nie został wykazany związek pomiędzy jakością i ilością tych posiłków, a schudnięciem powoda. Miał on możliwość korzystania z biblioteki, odbiorników radiowych i TV, z zajęć, konkursów, gier. Nie został w ogóle też pozbawiony dostępu do opieki medycznej – w tym wypadku należy dodać, że nawet w warunkach wolnościowych dostęp ten jest reglamentowany, np. poprzez długi czas oczekiwania na niektóre

świadczenia medyczne. Opieka medyczna finansowana ze świadczeń publicznych nie jest zatem udzielana natychmiast i na każde żądanie.

W rezultacie należy przyjąć, że nie doszło do bezprawnej ingerencji w dobra osobiste powoda, w szczególności prawo do godnego i humanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności według uznanych norm człowieczeństwa.

Sąd I instancji zasadnie też oddalił żądanie odszkodowania za szkodę, jaką powód miał ponieść na skutek rozwiązania z nim umowy lokalu mieszkaniowego przez wynajmującego – Miasto Gminę Ł.. Abstrahując już od tego, czy powód wykazał szkodę i jej rozmiar oraz związek przyczynowy pomiędzy opóźnieniem w zatrudnieniu go przez zakład karny a utratą prawa do mieszkania wskutek braku spłaty zadłużenia z tytułu czynszu najmu, odpowiedzialność pozwanego mająca oparcie w przepisach art. 417 w zw. z art. 415 k.c. była wyłączona wobec niewykazania działania strony pozwanej jako niezgodnego z prawem. Sąd I instancji słusznie zauważył, że kodeks karny wykonawczy ani inny akt prawny nie przewidują prawa skazanego do zatrudnienia, a więc nie ma też obowiązku w tym zakresie po stronie zakładu karnego. Na marginesie wypada zasygnalizować, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego utrata prawa o charakterze obligacyjnym, jak umowa najmu, może być źródłem szkody majątkowej, np. w sytuacji, gdy utracone prawo zostało nabyte na korzystnych warunkach, względnie jego ponowne nabycie wiąże się z trudnościami (spełnienie określonych warunków, upływ czasu). Nie jest więc tak, że tylko utrata prawa rzeczowego (np. własność) może być źródłem szkody. Co do związku przyczynowego, między szkodą powoda a zaniechaniem strony pozwanej można doszukiwać się pewnych powiązań kauzalnych, niemniej nie mają one charakteru adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.). Z treści pozwu wynika, że przed osadzeniem z zakładzie karnym zadłużenie powoda za lokal wynosiło 1.394,65 zł, przy czym – jak wynika z pisma powoda z k. 10 akt – w tym czasie powód pracował jako pracownik gospodarczy za wynagrodzeniem 800 zł netto miesięcznie w okresie lipiec-sierpień 2010 r. Jak ustalił Sąd Okręgowy, powód został najpierw osadzony w AŚ w Ł. (od 1 września 2010 r.), a następnie od 23 grudnia 2010 r. w ZK w Ł.. Wnioski o zatrudnienie składał jedynie do administracji ZK w Ł.. Zestawienie tych faktów dowodzi, że powód w związku z narastającym zadłużeniem prawdopodobnie utraciłby prawo najmu lokalu bez względu na to, czy w ZK w Ł. uzyskałby od razu zatrudnienie.

Z tych przyczyn orzeczono o oddaleniu apelacji (art. 385 k.p.c.).

Na marginesie zauważyć należy, że po wniesieniu apelacji pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe z dnia 29 marca 2013 r. (k. 248-252 akt), w treści którego zostało zmodyfikowane powództwo. Z uwagi na treść art. 383 k.p.c. odnoszenie się do nowozgłoszonych żądań uznać należy za zbędne.

Rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny zastosował wobec powoda art. 102 zw. z art. 108 i art. 391 § 1 k.p.c., w miejsce ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała trudna sytuacja osobista i materialna powoda oraz niewątpliwy fakt udowodnienia jednej z okoliczności, na której zasadzało się powództwo (choć niewystarczającej do jego uwzględnienia), tj. czasowe osadzenie powoda w celach, które nie spełniały ustawowej normy powierzchni. Dalej idące nieobciążanie powoda kosztami postępowania było nieuzasadnione mając na uwadze kontrolny charakter postępowania odwoławczego, które powód zainicjował już na swój koszt i ryzyko. Z tego względu, w ramach zwrotu kosztów postępowania odwoławczego zasądzone od powoda na rzecz strony pozwanej część kosztów zastępstwa radcy prawnego Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, wynagrodzenie którego zostało ustalone stosownie do art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).